Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci“

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, WTOREK, 5-go SIERPNIA 1930 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 212

MUSSOLINI CHORY NA RAKA?

Tak mieli rzekomo stwierdzić wybitni specjaliści francuscy i niemieccy.—Poruszenie w całych Włoszech.

Faszyści zaprzeczają pogłosce i widzą w niej tylko objaw walki z rządem.



WIEDEŃ, 4 sierpnia.

Wbrew wszelkim dementi prasy włoskiej i kół urzędowych dzisiejsze dzienniki wiedeńskie przynoszą sensacyjną wiadomość, że do Mussoliniego wezwano dziś 2 powagi francuskie i niemiecki lekarskie, które odbyły konsyljum, stwierdzając, iż Mussolini chory jest na raka żołądka. Stan jego jest nader poważny i trzeba się liczyć z katastrofą.

*

RZYM, 4 sierpnia.

Wiadomość o ciężkim stanie Mussoliniego wywarła wielkie wrażenie w kołach dworskich, dyplomatycznych, politycznych, a specjalnie w łonie partji faszystowskiej. Nagła śmierć Mussoliniego lub nawet długotrwałe odsunięcie się od rządów Duce, który obecnie dzierży w swoim ręku ster polityki włoskiej i jest przywódcą ruchu faszystowskiego — oto problem, który niepokoi wszystkich. Co pocznie faszyzm bez Mussoliniego i czy zdoła się bez niego utrzymać przy władzy, to są pytania, które zajmują nie tylko opinję włoską, ale i zagraniczną.

*

Pogłoski o chorobie Mussoliniego lansowane już są od dłuższego czasu. Za każdym razem następuje energiczny sprzeciw oficjalnych czynników włoskich, które stwierdzają, że szef rządu cieszy się najlepszem zdrowiem i ani na chwilę nie przerwał swej ciężkiej pracy. Oczywiście, że koła antyfaszystowskie ze szczególną gorliwością podtrzymują pogłoskę ,gdyż ułatwia im ona ciężkie skądinąd zadanie propagandy antyrządowej we Włoszech. Przeciwnicy faszyzmu uważają, że z chwilą śmierci lub ciężkiej choroby Mussoliniego, faszyzm wpadnie w stan takiego przesilenia, że zwalczenie go będzie rzeczą nietrudną, podobnie jak i zagarnięcie władzy w tym momencie.

Przed kilku dniami natomiast rzymskie i medjolańskie dzienniki faszystowskie podały przebieg rozmowy swego współpracownika z Mussolinim. Il Duce pokazywał wtedy podobno dziennikarzowi plikę dzienników zagranicznych z zakreślonemi czerwonym ołówkiem wiadomościami o swej rzekomej chorobie i miał zapytać ze śmiechem, wstając z krzesła na pożegnanie: „Osądź pan sam, czy tak wygląda człowiek śmiertelnie chory....“

W każdym razie, podając te wiadomości o chorobie Mussoliniego z dziennikarskiego obowiązku informowania, zastrzegamy się co do ich ścisłości. Wersje o chorobach dyktatorów puszczane są w kurs szczególnie chętnie...

Trzęsienie ziemi w Rosji.

W północnych okolicach morza Kaspijskiego legły w gruzach dwa miasta. 1000 osób zabitych i 2 tysiące rannych.—Powódź.

Katastrofalny wylew rzek w Azji Środkowej.—Stolica Japonji pod wodą.

LONDYN, 4 sierpnia.

Północno - wschodnie wybrzeża morza Kaspijskiego nawiedziło silne trzęsienie ziemi.

Dwa miasta i wiele wsi legło w gruzach. Szkody materjalne są olbrzymie. Według tymczasowych obliczeń liczba ofiar katastrofy wynosi około 300.

LONDYN, 4 sierpnia.

Reuter przynosi szczegóły strasznego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło północne okolice morza Kaspijskiego.

Powodem tak licznych ofiar w ludziach jest fakt, że trzęsienie ziemi nastąpiło w porze nocnej, kiedy cała ludność spała. Według ostatnich wiadomości miasta Czakoo i Aleksandrowsk zostały całkowicie zniesione. Na dobitek morze Kaspijskie i rzeka Ural wskutek gwałtownych wstrząsów wystąpiły z brzegów zalewając wielkie połacie kraju. Dotąd naliczono przeszło 1 tys. zabitych, zaś około 2 tys. rannych.

Szereg okrętów i łodzi rybackich zatonęło. Wskutek przerwania wszelkiej komunikacji zarówno lądowej jak i telegraficznej narazie brak dalszych wiadomości.

KONSTANTYNOPOL, 4 sierpnia.

Wskutek ostatnich ulewnych deszczów rzeka Amudarja w Azji środkowej gwałtownie wezbrała i zatopiła przeszło 60 wsi. Cały żywy inwentarz zatonął. Straty w ludziach wynoszą 40 osób. Wszystkie zasiewy zostały zniszczone. Woda przybiera coraz bardziej i zatapia dalsze wsie.

Wiedeń, 4 sierpnia.

Według doniesień z Tokio, po katastrofalnych tajfunach, które nawiedziły całe północne wybrzeże Japonji, nastąpiły obecnie niebywałe powodzie, przewyższające wszystkie dotychczasowe katastrofalne powodzie ostatnich lat kilku. Według prowizorycznych obliczeń przeszło

50 osób poniosło śmierć

wskutek zawalenia się domów, które podmyte zostały napływającemi masami wody, lub też wskutek osunięcia się ziemi w niektórych miejscowościach. Tor kolejowy na wyspie Hondo został w wielu miejscach podmyty, co

uniemożliwia zupełnie komunikację.

W Osaka 10.000 domów stoi pod wodą, w Tokio 4000, a w Tuttari około 3000. Wielka część tegorocznych zbiorów została zniszczona. Poziom wody na rzece Tone w pobliżu Tokio wzrósł w stosunkowo krótkim czasie o 5,5 metra. Liczne miejscowości w okolicy Tokio zostały ewakuowane ponieważ istnieją obawy dalszego wzrostu poziomu wody.

Orkan we Francji

zniszczył lasy i pola.

Paryż, 4 sierpnia.

Dijon i Lionu w południowej Francji nawiedziała wczoraj gwałtowna burza która wyrządziła olbrzymie szkody.

W Dijon musiano wstrzymać ruch tramwajowy i samochodowy. Wskutek podmycia torów na linji Lion — Marsylja, musiano skierować pociągi na inne linje do czasu naprawienia przerwanych w kilku miejscach przez wodę nasypów kolejowych.

Orkaniczny wicher poprzewracał słupy telegraficzne, połamał wiele drzew i dokonał wielkiego zniszczenia w polach.

Starcie policji z robotnikami

w Częstochowie.

Częstochowa, 4 sierpnia. (Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj doszło do starcia między policją a demonstrującymi robotnikami, zajętymi przy robotach miejskich.

W czasie starcia demonstranci chcieli wtargnąć do siedziby magistratu. Policja zmuszona była wystąpić przeciwko temu.

W wyniku starcia 6 policjantów zostało poturbowanych kamieniami a dwie osoby z pośród demonstrantów zostały poranione.

Aresztowano kilka osób.

Gazy trujące w Niemczech

produkują fabryki sztucznego nawozu.—Tajemnicze zatrucie 3 robotników

Berlin, 4 sierpnia.

W tajemniczych okolicznościach, które obecnie są przedmiotem dochodzeń policyjnych i domysłów prasy, **zginęli w Kilonji trzej robotnicy, zatrudnieni przy wypróbowaniu masek gazowych.**

Wypadek ten zdarzył się w fabryce nawozów sztucznych „A. G. für Stickstoffdünger i trzymany był przez dwa dni przez fabrykę w tajemnicy.

Po ujawnieniu śmierci robotników zarząd fabryki usiłował zatuszować okoliczności wypadku.

Gaz, który zabił robotników, należał do gatunku „Blaukreuz“, używanego podczas wojny. **Okazuje się, że robotnicy wzdragali się wejść do celi napełnionej śmiercionośnym gazem i zostali w niej wbrew swej woli zamknięci.**

Dzienniki wszczęły ostrą kampanję przeciw zarządowi fabryki, twierdząc, iż jeżeli zajmuje się tylko wypróbowaniem masek gazowych, wówczas do prób tych należało użyć nie strasznego „Blaukreuz“, lecz gazów drażniących.

W związku z tem przypominają, **że w pobliżu Kolonji znaleziono nie tak dawno skład granatów „Blaukreuz“ ukryty w ziemi, którego pochodzenia nie zdołano nigdy wyjaśnić.**

Cała afera zatacza coraz szersze kręgi i nie wiadomo, czy ma się tu do czynienia z karygodną nieostrożnością, czy też fabrykacją gazów trujących należy do zakresu normalnych funkcyj fabryki.

Prezydent Rzplitej udaje się do Estonji

polskim statkiem transatlantyckim

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Prezydent Rzeczypospolitej opuści Warszawę w najbliższy piątek dn. 8 b. m. i uda się w podróż do Estonji, celem oddania wizyty Naczelnikowi Państwa dr. Otto Strandmannowi.

Odjazd z Warszawy pociągiem do Gdyni nastąpi w godzinach popołudniowych. Bezpośrednio po przyjeździe do Gdyni — wieczorem tegoż dnia — p. Prezydent uda się na pokład statku „Polonia", należącego do statków polskiej linji transatlantyckiej.

„Polonia" odpłynie z portu Gdyni w nocy z dnia 8 na 9 b. m. i przybędzie do Tallina przed południem w niedzielę dn. 10 b. m.

Zasiłki dla bezrobotnych,

pracujących 1 i 2 dni w tygodniu.

Minister pracy i opieki społecznej, rozporządzeniem swem z dnia 24 lipca 1930 roku, na podstawie art. 3-go ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R.P. Nr.67, poz. 650) na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia *przyznał od dnia 31 lipca 1930 r. prawo do zasiłków tym częściowo zatrudnionym robotnikom, pozostającym w stosunku najmu pracy w zakładach pracy przemysłu włókienniczego na terenie województwa łódzkiego, których zarobek tygodniowy nie przekracza, z powodu ograniczenia produkcji, pełnego umówionego zarobku za 1 bądź 2 dni pracy.*

Wysokość zasiłku dla tej kategorii robotników określi stosownie do ustępu 2-go art. 3-go ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. zarząd główny funduszu bezrobocia.

Niemieccy lotnicy na czele

międzynarodowego raidu awionetek.

Berlin, 4 sierpnia.

Po wczorajszej próbie zużycia paliwa na przestrzeni Staaken — Stendal na pierwsze miejsce wśród zawodników międzynarodowego raidu awjonetek wysunęli się Niemcy.: Poss, Morzki; Anglik Broad zdobył trzecie miejsce.

Dane te są nieoficjalne, gdyż kierownictwo raidu nie ogłosiło żadnego komunikatu.

NIEUDANE PRÓBY.

Po rozwiązaniu Reichstagu największą sensacją niemieckiego świata politycznego było utworzenie nowej wielkiej partji, nazwanej „Staatspartei". Początkowo miała się ona składać ze stronnictwa Demokratycznego, Deutsche Volkspartei oraz kilku drobnych organizacyj w rodzaju Jungdeutscher Orden. Okazało się jednak, że ludowcy, jako warunek przystąpienia, zgłosili konieczność połaczenia się również z konserwatystami z pod znaku hr. Westarpa, którzy jeszcze do niedawna żeglowali pod sztandarami Hittlera; kiedy żądanie to zostało odrzucone, postanowili trzymać się oddzielnie i oddzielnie przystąpić do wyborów. Z małej chmury wielki deszcz — i oto nowa „partja państwowa" jest właściwie odświeżoną nieco, nieliczną i mało w masach wpływową partją mieszczańską — demokratyczną.

Jeśli mimo to stanowi owa „Staatspartei" w dalszym ciągu temat rozmów, to zawdzięcza to przedewszystkiem temu, iż posiada do dyspozycji dwa olbrzymie koncerny prasowe: Ullsteina i Mossego oraz cały szereg poważnych dzienników na prowincji. Słaby jej głosik przez wielką tubę prasową brzmi donośnie, ale bynajmniej nie świadczy to o potężnej organizacji wewnętrznej. W walce wyborczej, która rozegra się w Niemczech, „partja państwowa" odegra minimalną rolę wobec zmagających się potęg partyjnych radykalnych, a więc z jednej strony komunistów i socjalistów, z drugiej zaś — zjednoczonej prawicy hittlerowskiej.

W Polsce były przed kilku laty robione również próby sklecenia partji politycznej z liberalnego mieszczaństwa. Charakterystyczne jest, że nawet nazwa była podobna: Demokratyczna Unja Państwowa. Stworzono piękny program podpisano go szeregiem dobrze brzmiących nazwisk i... partja pozostała bez jednego mandatu... Naturalnie, rozsypało się to natychmiast.

Polska nie ma poprostu owego żywiołu średniej burżuazji skłaniającej się z racji swych interesów do liberalnego sposobu myślenia. Trochę inteligencji zawodowej pozostaje na usługach partji masowych klerykalno-nacjonalistycznych albo socjalisycznych. Niemcy mają więcej tej inteligencji i mieszczaństwa, ale tego nie wystarcza do sukcesu wyborczego.

Inną zgoła rzeczą jest program i ludzie, stojący na czele. Demokraci niemieccy dali swej republice cały szereg pierwszorzędnych polityków, że wymienimy tu choćby tylko Rathenau'a. Szczuple kadry liberalnej demokracji polskiej były tem źródłem, skąd czerpało się przez długie lata i jeszcze czerpie się dzisiaj ministrów i polityków. Każdy program liberalny, niemiecki czy polski, jest świetnym, wyprobowanym gruntem, na którym dojrzewają owoce spokojnej, celowej polityki państwowej, prowadzącej do pacyfikacji, przytępiania tarć społecznych, do ugody i postępu, do ewolucji urządzeń państwowych i socjalnych. Ale teorja liberalna zapatrzona jest w doświadczenia innych epok i innych warunków. Program liberalno-demokratyczny zapomina, że motorem historji narodów, jak i ludzi nie jest logika tylko, ale przedewszystkiem żywiołowy, niepohamowany, nieskoordynowany pęd życia. Potrzeby stwarzają emocje, emocje rodzą namiętności, namiętności wytwarzają walkę, ze zmagania się sił tworzą się dzieje. Programy liberalne są pobożnemi westchnieniami logiki, którą przyzywa się zwykle w pomoc dopiero wtedy, kiedy rewolucja dokonała głębokiego przeorania gleby, najdonioślejszych zmian społeczno - państwowych, kiedy nastąpić ma okres wytchnienia i powolnego przygotowania do dalszych zmian i walk następnych.

Oto dlaczego w takich okresach ciężkich i przełomowych, jaki dziś przeżywamy, programy i usiłowania liberalno-demokratyczne i w Polsce i w Niemczech i wszędzie na świecie skazane sa zgóry na niepowodzenie. Oto dlaczego niemieckie „Staatspartei", jedyne niemieckie stronictwo republikańskie, stojące na mieszczańskim gruncie, musi przegrać i przegra najbliższą kampanję wyborczą.

Czesław Ołtaszewski.

175 stypendjów dla studentów

przeznaczyło min. komunikacji.

Warszawa, 4 sierpnia.

(Tel. od własn. koresp.).

Ministerstwo komunikacji przeznaczyło na nadchodzący rok szkolny 175 stypendjów dla studentów i uczniów państwowych szkół akademickich i średnich szkół technicznych.

Stypendja te przeznaczone są dla studentów politechniki w Warszawie, Lwowie, Gdańsku i dla studentów prawno - ekonomicznych uniwersytetu warszawskiego, wileńskiego, lwowskiego, krakowskiego i lubelskiego.

Pozatem stypendja przeznaczone są dla uczniów średnich szkół technicznych kolejowych w Warszawie, Radomiu i Wilnie.

Strejk generalny francuskich włókniarzy.

Wiedeń, 4 sierpnia.

W dniu wczorajszym włókniarze w Lille, Roubaix i Tourching postanowili większością głosów proklamować na dziś streik generalny, w którym weźmie przypuszczalnie udział około 150.000 robotników. Do Lille przybył posiłek policyjny w liczbie 600 osób, do Rouboix i Tourcoing zaś ściągnięto 50 oddziałów żandarmerji polowej. Każdy oddział zawiera 30osób.

Krwawy wiec

ukraińskich nacjonalistów

Kowel, 4 sierpnia.

Onegdaj odbywał się w Porvcku pod Kowlem wiec, zwołany przez ukraińską partje nacjonalistyczną „Undo".

W czasie obrad zjawił się nagle tłum zwolenników komunistycznej partji „Selrob—jedności" i obrzucił undowców gradem kamieni. Rozpoczęła sie dzika bijatylko na kije i pięści.

W końcu jednak undowcv musieli ustąpić z placu boju, nie ukończywszy wiecu.

Lotnicy francuscy

zatrzymani na terytorjum Włoch

Genua, 4 sierpnia.

Wojskowy samolot francuski wylądował na pobliskiej plaży. Policja przesłuchała dwu pasażerów samolotu, sierżantów, którzy zatrzymani zostali do czasu otrzymania niezbędnych wyjaśnień.

Dokumenty lotników są w zupełnym porządku. Oświadczają oni, iż wystartowali z Lionu; wskutek zmylenia drogi zmuszeni byli lądować na terytorjum włoskiem.

Reakcja niemiecka i robotnicy

Próba sił 14 września r. b.

Wiedeń, 4 sierpnia.

Na odbywającym się obecnie w Brukseli kongresie belgijskich związków zawodowych Van der Velde wygłosił przemówienie powitalne, w którem między innemi powiedział:

— Niema obecnie w Europie ani na całym świecie kraju, w którymby socjaliści oraz cała klasa robotnicza nie śledziła *z najwyższem napięciem walki, jaka rozgorzała obecnie w Niemczech pomiędzy zjednoczoną reakcją a 5 miljonami zawodowo zorganizowanych robotników* oraz wielu miljonami zorganizowanych socjalistów, którzy tworzą najsilniejszą grupe międzynarodówki.

Dzień 14 września nie jest jedynie dla niemieckiej socjal-demokracji momentem historycznym, jest to bowiem *wielki dzień, w którym oczekujemy zwycięstwa demokracji, socjalizmu i pokoju.*

Oczekiwania p. Van der Velde oczywiście są jałowe. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych wyborach, niestety, górę wezmą nacjonaliści i najczarniejsza reakcja w postaci t. zw. hitlerowców, czyli inaczej „narodowych socjalistów", łączących całą naukę antykapitalistyczną z najbardziej zwierzęcym, prymitywnym szowinizmem. Szanse socjalistów są istotnie niemałe, ale wobec wzrostu komunizmu w Niemczech (bezrobocie!) i słabości mieszczaństwa, ich udział w przyszłym rządzie jest bardzo problematyczny.

Blok państw agrarnych

jest niemile widziany przez Sowiety i Niemcy

RYGA, 4 sierpnia.

(Telegram własny).

Donoszą tu z Moskwy, w związku z polskim projektem odbycia w Warszawie konferencji środkowo-europejskich państw agrarnych, iż oficjalne koła sowieckie przypisują blokowi agrarnemu od morza Bałtyckiego do Czarnego wielkie znaczenie polityczne.

Dzienniki moskiewskie zostały poinformowane przez swoich warszawskich korespondentów, że inicjatywa Polski spotkała się z przeciwdziałaniem Niemiec, które uważają, że blok skierowany jest zarówno przeciwko Sowietom, jak i Niemcom. Rząd czechosłowacki odnosi się rzekomo nieprzychylnie do bloku i nie weźmie udziału w konferencji warszawskiej, co może wpłynać na odmowę zarówno ze strony Jugosławji, jak i Rumunji.

Podobno rząd rumuński zwrócił się do rządu polskiego z inicjatywą odroczenia narad warszawskich do końca bieżącego miesiąca, tak, aby Rumunia, Jugosławja i Węgry mogły przedtem porozumieć się z Czechosłowacią.

Napad piratów

na luksusowy statek chiński.

Londyn, 3 sierpnia.

Na płynącym z Honkongu do Sajgonu okręcie chińskim „Helikon" pasażerowie jedli właśnie kolację, gdy nagle 12 wytwornie ubranych chińczyków, pasażerów I-ej klasy wstało ze swych miejsc i skierowawszy lufy rewolwerowe na swych współbiesiadników, prosili o zachowánie spokoju.

Sterroryzowani pasażerowie nie zdobyli się na żaden opór. Piraci trzymali ich pod groźbą rewolwerów, herszt zaś podchodził kolejno do wszystkich dam i z głębokim ukłonem żądał wydania biżuterji, którą własnoręcznie z zachowaniem wszelkich form grzecznościowych zdejmował z palców i szyi przerażonych kobiet.

Potem przyszła kolej na panów, którzy musieli wydać wszystko co posiadało większą wartość.

Po obrabowaniu wszystkich gości herszt usiadł na swem miejscu i poprosił pasażerów o dokończenie kolacji. Tymczasem druga część bandy zdołała opanować oficerów i załogę okrętu poczem pod groźbą rewolwerów skierowała statek do osławionej zatoki pirackiej Bias.

Tu wyładowano na ląd wszystkie bagaże podróżnych i towary. Po zniszczeniu radjostacji okrętowej piraci pozwolili okrętowi odjechać, nie wyrządziwszy nikomu żadnej krzywdy.

Wiedeń, 4 sierpnia.

W czasie przybycia 1 000 włoskich dzieci na wakacje do Paryża, których oczekiwał na dworcu poleśł włoski, przyszło wczoraj do zamieszek, wywołanych przez komunistów włoskich.

Zamordował 3 osoby

za wydalenie ze służby

Bukareszt, 4 sierpnia.

W miejscowości Tulnici służący, zwolniony ze służby, wtargnął nocą do sypialni swego chlebodawcy i zamordował jego żonę i dwoje dzieci, pozostałe 3 dzieci ciężko ranił toporem.

Morderca zbiegł i ukrył się w lesie, gdzie został osaczony przez żandarmów, wobec których stawiał opór, raniąc przytem jednego podoficera. W końcu morderca został zastrzelony.

Straszny czyn zakochanego

Z aeroplanu rzucił się w przepaść.

Wiedeń, 4 sierpnia.

27-letni lotnik rezerwy armji francuskiej zakochał się w pewnej młodej dziewczynie, nie mając żadnych widoków wstąpienia z nią w związek małżeński. Udał się on na lotnisko wojskowe w Montpellier, prosząc o udzielenie mu małej jednoosobowej maszyny, celem, jak mówił wprawienia się w pilotowaniu. Gdy udzielono mu masozyny, wzniósł się on na wysokość około 250 metrów i zatrzymał nagle motor, wyskakując bez spadochronu. Znaleziono go martwego ze zgruchotanemi członkami obok szczątków maszyny. Znaleziono przy denacie portfel, który zawierał list pożegnalny do ukochanej.

Notatki telegraficzne.

Wiedeń, 4 sierpnia.

Miss Amy Johnson, która przybyła wczoraj o godz. 17.45 samolotem z Budapesztu, wystartowała dziś o godz. 7 min. 4 do Londynu, gdzie powitana zostanie przez lotników angielskich i gdzie angielski minister lotnictwa lord Thomson wręczy jej nagrodę w wysokości 10 tys. funtów szterlingów.

Wiedeń, 4 sierpnia,

Według doniesień z Moskwy, miało dziś miejsce wielkie trzęsienie ziemi na północno wschodnim wybrzeżu morza Kaspijskiego. Straty nie są jeszcze dokładnie ustalone. Według doniesień władz tamtejszych, trzęsienie ziemi zdarzyło się na południe od Uralu i spowodowało olbrzymie straty w 3-ch miejscowościach. Przeszło 700 domów zostało doszczętnie zniszczonych. Rząd poczynił już odpowiednie zarządzenia celem zaopatrzenia w żywność i środki lecznicze ludności.

Berlin, 4 sierpnia

Według doniesienia londyńskiego „Times'a" z Szanghaju, żądają tam bezwzględnego zasilenia wojennej floty obcych mocarstw na wodach chińskich Również powiększenie garnizonu w Hankau uważane jest za konieczne, celem zabezpieczenia koncesyj cudzoziemskich.

Pabjanice.

(Tel. od wł. korespondenta).

—o—

ZMIANA SANATORJUM.

Od szeregu lat Powiatowa Kasa Chorych w Pabjanicach odnajmowała od Kasy Chorych w Łodzi kilkanaście łóżek w sanatorjum zakopiańskiem dla swych członków.

Jednak członkowie nie byli zadowoleni z tej gościny i często nadsyłali życzenia by zarząd zmienił sanatorjum.

W ubiegłym tygodniu delegaci wyjechali do Zakopanego i po zbadaniu stanu rzeczy na miejscu, wynajęli specjalną willę dla pabjanickiej Kasy Chorych, przyczem w umowie zapewnili sobie stałą codzienną opiekę lekarską, dyżury felczera oraz zaangażowali stała sanitarjuszkę. Krok zarządu członkowie powitali z zadowoleniem.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Onegdaj wieczorem autobus, kursujący między Łaskiem a Pabjanicami wskutek nieostrożności szofera przewrócił się na szosie w Kolumnie, przyczem pięciu znajdujących się w nim pasażerów zostało dotkliwie poturbowanych i pokaleczonych.

Najpoważniejsze rany odniósł S. Proskurowski z Pabjanic. Po opatrzeniu ran rych na miejscu czterech z nich przewieziono przejeżdżającem autem prywatnem do Łodzi, Proskurowskiego zaś do szpitala w Pabjanicach. Autobus należący do Michalaka z Pabjanic, uległ częściowemu rozbiciu. Szofera policja pociągnęła do odpowiedzialności.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Dziś we wtorek 5 b. m. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, którego porządek dzienny między innemi przewiduje:

Sprawę przyłączenia majątków państwowych Nowy Port i Tomaszówek do miasta i wyasygnowanie kosztów procedurainych; rozpatrzenie podania robotników zatrudnionych przy robotach publicznych; podania Komitetu Rodzicielskiego gimnazjum miejskiego w sprawie przydzielenia placu pod budowe szkoły oraz wniosek magistratu w sprawie aresztu miejskiego.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA D-RA RODEGO.

W niedzielę przedpołudniem w obecności przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, miejscowego społeczeństwa, cechów rzemieślniczych i straży ogniowej odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika d-ra Rodego.

Po przemówieniu okolicznościowem dr. Narewskiego, w którem podkreślił ofiarną i wysoce użyteczną działalność ś. p. dr. Rodego podczas jego wieloletniej praktyki lekarskiej, dokonano odsłonięcia pomnika.

Uroczystość zakończono odegraniem hymnu narodowego przez orkiestrę straży ogniowej.

DELEGACJA LEGJONISTÓW JEDZIE DO RADOMIA.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie legjonistów, na którem wybrano delegację w składzie 5 osób, **która ma** wyjechać na ogólny zjazd legjonistów w dniu 10 sierpnia r. b. w Radomiu.

NIE BĘDZIE SADU PRACY.

Od dłuższego czasu rada związków zawodowych **czyniła** usilne starania w ministerstwie pracy i opieki społecznej o utworzenie w Tomaszowie sadu pracy, którego **zadaniem byłoby** rozstrzyganie kwestji spornych pomiędzy pracodawcami a **robotnikami**.

Informują nas, że władze kompetentne do prośby tej odniosły się nieprzychylnie, tak **że** sprawy tego rodzaju w dalszym **ciągu** załatwiać będzie tutejszy sąd powiatowy, zaś kwestje sporne ponad 5,000 zł. — sąd okręgowy w Piotrkowie.

Nieszczęśliwy wypadek w kinie

Krótkie spięcie spowodowało ciężkie poparzenie mehanika i jego syna.

W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej wieczorem w kinie „Oaza" przy ulicy Chrobrego Nr. 10, należącem do Józefa Lewina, wskutek krótkiego spięcia powstał pożar w kabinie, gdzie spaliły się dwa filmy.

Na ratunek podążył mechanik 42-letni Antoni Kolęda oraz syn jego 14-letni Franciszek. Kłęby gryzącego dymu wypełniły małą kabinę. Po upływie 15 minut przybyła zaalarmowana straż ogniowa, która rzuciła się na ratunek mechaników i jego synowi. W maskach przeciwogniowych strażacy wtargnęli do kabiny, skąd wynieśli ojca i syna.

Jak się okazało, wskutek dymu Kolędowie nie mogli odnaleźć schodów, wobec czego nie mogli wydostać się z kabiny.

Lekarz pogotowia stwierdził u Antonego Kolędy ciężkie *poparzenie całego ciała, zaś u syna jego spalenie obydwu nóg oraz bardzo ciężkie poparzenie całego ciała.*

Ojca i syna pogotowie przewiozło do szpitala św. Józefa. (p)

Zamykajcie okna i... uciekajcie!

Wozy asenizacyjne kursują w biały dzień w śródmieściu.

Pragniemy zwrócić uwagę na pewną rzecz, która wymaga natychmiastowej interwencji wydziału zdrowotności publicznej. Dopóki Łódź nie będzie całkowicie skanalizowana, będziemy musieli, niestety, obserwować wozy asenizacyjne, rozjeżdżające po ulicach miasta i wywożące nieczystości, zatruwając powietrze. Jest to zło konieczne. Ale dotychczas było zwyczajem, że wozy asenizacyjne wyjeżdżały do miasta w nocy, kiedy ruch na ulicach był minimalny. Spełniały swą robotę na podwórzach domów w tym czasie, kiedy większość obywateli pogrążona był we śnie.

Od pewnego jednak czasu wozy te zaczęły wyjeżdżać do miasta w dzień. Wczoraj doniesiono nam o fakcie, kiedy wozy asenizacyjne przybyły na podwórze pewnego domu o godzinie 2 po południu. Jest to pora, kiedy wszyscy niemal spożywają obiad. Ponieważ pogoda była wczoraj ładna, okna wszystkich mieszkań były szeroko otwarte. Łatwo sobie wyobrazić, w jakim nastroju można było spożywać obiad, kiedy w ciągu kilku minut powietrze było zepsute i zanieczyszczone tak potwornie, że nie można było wprost oddychać.

Zamknięto szybko okna, lecz nie pomogło to niemal wcale.

Nie działo się to bynajmniej na krańcach miasta. Dom, do którego zajechały wozy asenizacyjne o tak niezwykłej godzinie, stoi w samym śródmieściu.

Są to rzeczy wprost horendalne. Musimy pogodzić się z myślą, że po Łodzi, półmiljonowem mieście, kursują w 1930 roku podobne wozy. Ale nie chcemy pogodzić się z tem, by odbywało się to w ciągu dnia. Wydział zdrowotności publicznej powinien wydać surowe przepisy i zabronić wywożenia nieczystości inaczej, jak w porze nocnej. Wymaga tego interes wszystkich obywateli. (i)

Kasiarze w Kasie chorych w Ozorkowie

Łupem ich padły... narzędzia chirurgiczne.

Ubiegłej nocy władze policyjne zostały zaalarmowane nowym występem kasiarzy w Ozorkowie. Właмywacze po swym ostatnim występie w Banku Handlowym w Łodzi widocznie przenieśli się na prowincję, gdyż w ostatnim tygodniu dokonali już dwuch włamań.

Okoliczności włamania w Ozorkowie przedstawiają się następująco. W godzinach wieczornych, gdy w lokalu miejscowej kasy chorych przez dozorców nikt nie pozostał, do drzwi wejściowych kto niezauważenie zapukał.

Dozorca, będąc przekonany, że wrócił do lokalu któryś z lekarzy, lub ktoś z personelu urzędniczego, otworzył drzwi. W tej chwili do wnętrza wtargnęli jacyś osobnicy, którzy **momentalnie zakneblowali mu usta**, powalili go na ziemię i związali mu ręce. Gdy w ten sposób unomili się od dozorcy, zabrali się do „pracy". Pierwszą ich czynnością było **rozprucie ogniotrwałej kasy**, co im zajęło sporo czasu.

W kasie tej nie było jednak ani grosza, to też włamywacze zawiedli się w swych nadziejach. Zabrali się oni wówczas do szaf i szuflad, lecz w żadnej z nich nie było również gotówki. Po paru godzinnych poszukiwaniach, kasiarze musieli się wreszcie zadowolnić rozmaitemi

narzędziami lekarskiemi

wartości kilku tysięcy złotych, które zabrali ze sobą.

Włamanie spostrzeżono w godzinach porannych, gdy przybyli do pracy urzędnicy kasowi. Zwolnili oni z więzów dozorcę, poczem zaalarmowali policję.

Do lokalu kasy chorych zjechali przedstawiciele władz, którzy rozpoczęli energiczne dochodzenie. Ustalono, iż sprawcami włamania byli jacyś fachowcy, którzy przybyli do tego miasta na gościnne występy. Pościg za kasiarzami trwa w dalszym ciągu. (d)

Kronika radjowa.

—o—

WYMARSZ KADRÓWKI W RADJO.

Historyczny wymarsz kadrówki z Oleandrów krakowskich, którego rocznica przypada w dniu 6 sierpnia, uczczony będzie specjalną audycją. Audycja to nadana zostanie w środę, dnia 6 sierpnia między godz. 20.15 a 22.15. Rozpocznie ją krótkie przemówienie, poświęcone znaczeniu wymarszu kadrówki, poczem nadany zostanie koncert. Po koncercie usłyszymy kwadrans literacki, który wypełni fragment z dzieła Marszałka Piłsudskiego „Moje pierwsze boje". Po kwadransie zostanie nadany znów 30-minutowy koncert. Audycję z okazji 16-ej rocznicy wymarszu kadrówki zakończy słuchowisko.

W części koncertowej weźmie udział orkiestra „Polskiego Radja", która wykona szereg okolicznościowych utworów Jako solista wystąpi tenor opery zagranicznej, lubiany popularnie przez radjosłuchaczów, Mieczysław Salecki, który odśpiewa kilka pieśni.

KONCERT GITARZYSTÓW WIEDEŃSKICH.

W sobotę, dnia 9 sierpnia, zawitają do studja warszawskiego dwaj znakomici gitarzyści wiedeńscy: Otto Schindler i August Stelzer. Na Zachodzie gitara, jako instrument solowy, ma szereg poważnych wykonawców i bogatą literaturę, której źródła tkwią w XVIII wieku, a którą pielęgnowali lutniści na dworach panujących i możnych panów.

Sobotni program wypełnią utwory na dwie gitary oraz co ciekawsze, na flet z towarzyszeniem gitary. Pierwszą część koncertu poświęcona będzie muzyce poważniejszej, zaś druga będzie miała lżejszy charakter. Tutaj usłyszymy specyficzne piosenki tyrolskie, a nawet pełną ognia i temperamentu polkę „Malgosia".

Walka radjowa z propagandą bolszewicką

Sowiecka stacja radjowa w Moskwie której urządzenie kosztowało 1,8 miljona rubli, jest jak wiadomo, jedną z najsilniejszych stacji w Europie. Zasięg jej wynosi około 2000 klm. w promieniu, to też fale tej stacji są odbierane doskonale we Francji, Turcji Persji, krajach skandynawskich, Niemczech, Szwajcarji, Austrji i Polsce. Bolszewicy, korzystając z radja jako środka propagandowego dzień w dzień nadają rozmaite przemówienia agitacyjne niemal we wszystkich językach europejskich, a również w esperanto.

Ze względu na to, iż propaganda bolszewicka staje się coraz natarczywsza, Rumunja, pierwsza z państw europejskich, przystąpiła obecnie do budowy specjalnej stacji, która ma za zadanie uniemożliwienie odbioru audycji sowieckich w tym kraju.

Narazie nie jest jeszcze pewne, czy stacja ta spełni swoje przeznaczenie, gdyż istnieje obawa iż może ona również przeszkodzić odbiorowi rumuńskich i innych emisji.

O ileby eksperyment rumuński okazał się pomyślny, prawdopodobnie i inne kraje pójdą za przykładem tego państwa.

Panu D-rowi Adelfangowi

składam niniejszem serdeczne podziękowanie za wyleczenie z ciężkiej choroby żony mojej oraz za troskliwą opiekę.

Ch. Sz. Eljasz.

Konwencja cennikowa papierników.

Dnia 15 lipca r. b. wszedł w życie jednolity cennik, uchwalony przez ogólno-polski związek przemysłu i handlu gałęzi papierniczo-piśmienniczej. Cennik ten obowiązuje wszystkich bez wyjątku kupców branży papierniczej.

Niezastosowanie się do tego cennika pociągnie za sobą represje w postaci nie sprzedawania towarów przez hurtowników i przemysłowców nawet za gotówkę oraz sądy polubowne w organizacjach i zrzeszeniach gospodarczych.

Reklamacje należy wnosić do sekcji papierniczej, przy stowarzyszeniu kupców detalistów województwa łódzkiego w Łodzi, Piotrkowska Nr. 69.

Groźny pożar w Łodzi.

Spłonęły dom mieszkalny, obora i stodoły.

Wczoraj w południe centrala straży ogniowej została zaalarmowana groźnym pożarem w domu przy ul. Marysińskiej 20. Na terenie tej posesji, znajdują się stodoły i obory, w których wybuchł ogień. Płomienie, ogarniając drewniane budynki, rozszerzyły pożar na dom mieszkolny, który wkrótce również stanął w ogniu.

Przybyłe cztery oddziały straży ogniowej rozpoczęły energiczną akcję ratunkową. O uratowaniu zarówno domu mieszkalnego, jak i obór i stodół nie było już mowy. Strażacy musieli się już głów nie starać o to, by pożar nie przeniósł się na sąsiednie drewniane domy mieszkalne, które w tym czasie znajdowały się w bardzo poważnem niebezpieczeństwie.

Akcja ratunkowa trwała do godz. 5 min. 30 po południu.

Z domu przy ul. Marysińskiej 20 nie pozostało niemal śladu.

Strażakom nawet się nie udało uratować czterech krów, znajdujących się w oborze, które przez dłuższy czas przeraźliwym swym rykiem wzywały pomocy. Zwierzęta te żywcem spłonęły.

Skutkiem pożaru cztery rodziny robotnicze pozostały bez dachu nad głową. Straty są bardzo poważne. Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, że przyczyną pożaru było porzucenie nie zgaszonego niedopałka papierosa w stodole. (d).

KRONIKA

SIERPIEŃ
5
WTOREK

Dziś Dominika
Jutro N. M. P. Św.

Wschód słońca	4.02
Zachód słońca	19.24
Wschód księżyca	15.50
Zachód księżyca	23.14
Długość dnia	10.23
Ubyło dnia	2,34

Wybory w Tuszynie

odbędą się 23 września.

Jak się dowiadujemy, starostwo powiatu łódzkiego wyznaczyło termin wyborów samorządowych w Tuszynie na dzień 23 września.

Wybory odbędą się po uroczystościach 500-lecia Tuszyna. Wynik oczekiwany jest z wielkiem zaciekawieniem w związku z zarzutami przeciwko obecnemu burmistrzowi, stawianemi przez pewien odłam obywateli tuszyńskich. (b)

Spadł z rusztowania

z wysokości 2-go piętra.

Wczoraj rano na posesji przy ul. Gdańskiej 57, wydarzył się tragiczny wypadek. Zatrudniony przy budowie oficyny 57-letni murarz Władysław Korupski (Łagiewnicka 54), znajdując sie na rusztowaniu na wysokości 2 pietra w pewnej chwili stracił równowagę i runał głową na dól na bruk uliczny.

Doznał on ciężkich uszkodzeń cielesnych. Zaalarmowane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala. (d).

Ćwiczenia rezerwistów.

Zgłosić się trzeba dziś, jutro i pojutrze.

Dziś rozpoczyna się trzydniowy termin, w ciągu którego winni stawić się na ćwiczenia rezerwiści.

Dziś, jutro lub pojutrze winni stawić się w lokalu przy ul. Nowo-Targowej Nr. 18, zamieszkali na terenie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 szeregowi łączności roczników 1906, 1904 oraz podoficerowie rezerwy roczników 1902, 1904, 1889 oraz st. szeregowcy 1904 z artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej.

Stawić się należy o godzinie 8 rano z dokumentami wojskowemi i żywnością na czas przejazdu do formacji. (b)

Osobiste.

Naczelnikiem wydziału prezydjalnego magistratu m. Gdyni na prawach członka magistratu został mianowany b. kurator szkolny województwa łódzkitgo i b. długoletni redaktor „Piasta", p. Jan Owiński.

★

Dr. Stanisław Skalski, naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego w Łodzi, rozpoczął z dniem 2 sierpnia urlop wypoczynkowy. Na czas urlopu zastępować go będzie dr. Stefan Ładyński.

★

Starszy inspektor farmaceutyczny przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi, p. Wiktor Wagner, rozpoczął z dniem 2 sierpnia urlop wypoczynkowy.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127) Dr. Kłupta (Kątna 54), Ilnickiego i Cymmera Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksndrowska 81. (b)

Strzelał z okna do przechodniów.

Policja i żandarmerja zdobywa szturmem mieszkanie.

Awanturników zakuto w kajdany i odstawiono do więzienia.

W dniu wczorajszym ulica Sienkiewicza była terenem niesłychanego zajścia spowodowanego strzałami rewolwerowemi z okna z jednego z mieszkań do przechodniów.

Od dłuższego czasu na 1 piętrze z frontu przy ulicy Sienkiewicza 25, mieszka major Jakubowski z 31 pułku Strzelców Kaniowskich wraz z rodzina i ordynansem Janem Muszalakiem.

Przed kilku tygodniami rodzina majora Jakubowskiego wyjechała na letnisko pod Łodzią, wobec czego w mieszkaniu pozostał jedynie major ze swym ordynansem.

W sobotę major Jakubowski wyjechał na kilka dni do rodziny, pozostawiając mieszkanie pod opieką Muszalaka.

Korzystając z wyjazdu swego zwierzchnika, Muszalak zaprosił do mieszkania majora kolegów swych Jana Merta (Andrzeja 13), Marjana Parzynowskiego (Suwalska 17) oraz Romana Janickiego (Suwalska 12), którzy przyprowadzili ze sobą 3 „wesołe panienki".

Oczywiście, zabawa nie obeszła się bez alkoholu i gdy całe towarzystwo było już kompletnie pijane, po wypiciu 4 litrów wódki, Muszalak wydobył z szuflady, nocnego stolika rewolwer majora Jakubowskiego i oświadczył gościom, iż

urządzi polowanie na przechodniów.

Słowa Muszalaka przyjęte były przez całe towarzystwo nadzwyczajnym zachwytem, poczem wszyscy zgromadzili się przy jednem z okien, przez które Muszalak miał urządzić zasadzke na przechodniów.

Po upływie kilku chwil, na drugiej stronie trotuaru ukazała sie

jakaś pani.

prowadząc na smyczy dużego psa. Zagrzmiał wystrzał rewolwerowy i kula uderzyła w mur przeciwległej kamienicy zaledwie

o 30 cm. od przechodzacej.

Ujrzawszy w oknie żołnierza z wycelowanym w jej strone rewolwerem, przerażona kobieta poczeła uciekać, pozostawiając na ulicy psa.

Wówczas Muszalak

począł strzelać do psa,

a następnie do gromadzących sie po drugiej stronie ulicy przechodniów.

Na ulicy powstała straszna panika, wzmagana jeszcze dalszymi strzałami.

Powiadomiony o „polowaniu na przechodniów" VII komisarjat policji niezwłocznie wydelegował na mieisce przodownika Westfala z kilkoma funkcjonarjuszami policji,

alarmując jednocześnie żandarmerję.

Po upływie kilku minut przed domem przy ulicy Sienkiewicza 25, stanał samochód wojskowy, z którego wysiadł wachmistrz żandarmerji Grzymski z kilkoma żandarmami.

Tymczasem na ulicy gromadziły się tłumy ciekawych, zwabionych wiadomością, iż policja i żandarmerja będą zdobywały mieszkanie, gdzie ukrył się zbrodniarz, który

z okna strzelał do przechodniów.

Z zachowaniem wszelkich środków ostrożności przedstawiciele władz bezpieczeństwa publicznego udały się na klatkę schodową. Naprężenie wśród zebranych na ulicy było wielkie, gdyż spodziewano się, iż stawi on czynny opór i nie da się aresztować.

Na skutek groźby wyłamania drzwi, jedna z „wesołych panienek" otworzyła je, wpuszczając policję i żandarmerję.

Za wyjątkiem Muszalaka.

wszyscy goście pozwolili sie aresztować.

Muszalak poddał się dopiero wówczas, gdy przodownik Westfal rzucił sie na niego i z narażeniem życia

wydarł mu z ręki rewolwer.

Na ulicy Muszalak, usiłował wyrwać się z rąk eskortujących go policjantów i żandarmów, przyczem uniemożliwił dalsze spełnienie obowiązków służbowych jednemu policjantowi i żandarmowi, kopnąwszy ich silnie w brzuch. Mimo silnego bólu, konwojujący go funkcionarjusze nie puścili go. Opór Muszalaka był sygnałem dla pozostałych aresztowanych, gdyż ci rzucili się na eskortę, usiłując uciec. Dopiero po dłuższej walce udało się awanturnikom nałożyć kajdany i doprowadzić do pobliskiego VII komisarjatu policji, skąd po upływie godziny silny patrol żołnierzy przetransportował Muszalaka do więzienia wojskowego przy ulicy Kraszewskiego.

Okutych w kajdany awanturników w godzinach popołudniowych policjanci, przewieźli samochodem do aresztu przy urzędzie śledczym. (p).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR REWJI „CHOCHLIK".
Sienkiewicza 40.

Dziś teatrzyk lit.-art. „Chochlik" występuje z premjerą drugiego, wspaniałego programu. W premjerze bierze udział cały zespół teatralny z pp.: Lunjańska, Orlińską, Darskim, doskonałym Szyndlerem, przemiłym Kalinowskim, znakomitą parą baletową Żukowska-Niksarski oraz z świetnym piosenkarzem, „łódzkim Lopkiem" Włodzimierzem Barwińskim.

Rewję wyreżyserował Feliks Kalinowski.

Konferencjerkę prowadzić będzie Włodzimierz Boruński.

Dekoracje malował art.-mal. W. Nowakowski.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc od 80 gr. do 2 zł.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR".

Dziś powtórzenie premjery „Kapitalne Ho! Ho!", początek przedstawień o godz. 7.15 i 9.15 w soboty, niedziele i święta o godz. 5.15, 7.15 i 9.15

Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze „Reklama Polska" ul. Piotrkowska 101, tel. 126-89 codziennie od godz. 1 rano do 4 po poł. oraz zamawiać można telefonicznie w kasie teatru tel. 181-21.

Komunikacja tramwajowa zapewniona.

TEATR MIEJSKI.
Trupa Wileńska.

Dziś, wtorek „Żądza".

Jutro, środa „Opowieść o Herszlu z Ostropola".

Ceny popularne. Początek o godz. 8.45 wieczorem.

DZIŚ W RADJO — Godz. 19.50 — Opera „TOSCA"

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

WTOREK, dnia 5 sierpnia 1930 r.

11.58-12.05 Sygnał czasu z aWrszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160, 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuaru teatrów i kin. 13.20—16.15 Przerwa 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramof. (tr z W-wy). 17.10—17.25 „Chwilka lotnicza" (lotnicza komunikacje pasażerska z zagranicą) wygłoż. Wł. Szaniawski (tr. z W-wy), 17.35—18.00 Odczyt z Krakowa pt. „Adrja i Bałtyk" wygł. Zbiegniew Grabowski. 18.00—19.00 Koncert popularny: Wykonawcy: Orkiestra P. R.: Jadwiga Pankiewiczowa (śpiew) prof. Ludwik Urstein (akomp.): 1) St. Moniuszko: a) Uwertura „Bajka", b. Elegja — odegra ork., 2) a. Kotarbiński: Wspomnienie, b. Wielhorski: Urywek, c. Ossendowski: Kołysanka, adsp. p. Pankiewiczowa; 3) Glinka: Uwertura do op. „Życie za cara" odegra ork. 4) a. Cui: Dzień zgasnał, b. Rachmaninow: Zakochałem się, c. Rachmaninow: Żal odsp. p. Pankiewiczowa, 5) Czajkowski: Trójka b. Czajkowski: Barcarola, c. Mikołajewski: Tabakierka z kurantem, d. Cui: Mrsz uroczysty — odegr orkiestr, 19.00—19.20 Rozmaitości, 19.20—19.35 Komunikat Izby Przem. Handl. i odczytanie programu na dzień następny, 19.35—19.50 Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy), 19.50—22.25 Transmisja opery z Poznania.

ŚRODA, dnia 6 sierpnia 1930 roku.

11.58-12.05 Sygnał czasu z aWrszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. a) Koncert fortepianowy P. Czajkowskiego. Wyk.: Marek Hamburg (fort.) i L. Londyńska Ork. Symfoniczna, b) Muzyka lekka i taneczna. 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repretuar teatrów i kin. 13.20—15:50 Przerwa, 15.50—16.15 Odczyt (tr. z Warszawy), 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy), 17.35—18.00 Komunikat harcerski (tr. z W-wy) 17.35—18.00 „Pierwsza flaga narodowa" — wygł. p. Karol Koźmiński (tr. z W-wy). 18.00—19.00 Koncert popołudniowy. Muzyka operetkowa w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota (tr. z W-wy), 19.00—19.20 Rozmaitości, 19.20—19.35 Pogadanka p. t. „Jak długo jeszcze bedzie trwać kryzys gospodarczy świata?", wygłosi prezes L.S.G. p. Wacław Bielecki (tr. z W-wy), 19.35—19.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.45—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, program na dzień nast. komunikaty i sygnał czasu z W-wy 20.00—22.15 Audycja z racji uroczystości Legjonowych. W części koncertowej biorą udział: Orkiestra Polskiego Radja i Mieczysław Salecki, tenor Opery Drezdeńskiej (tr. z W-wy). Po audycji komunikaty: meteor., polic., sport., 23.00—24.00 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza" w Warszawie.

Narzeczony zniewolił ją w obecności kolegów.

Nieszczęśliwa dziewczyna, wstrząśnięta tą potwornością, napiła się trucizny.

Straszliwa tragedja w domu przy ul. Kamiennej 15.

Wczoraj w godzinach porannych w domu przy ulicy Wschodniej 16. popełniła samobójstwo 21-letnia F. Z., zam. przy ul. Kamiennej 15.

Przyczyny jej rozpaczliwego kroku przedstawiały się następujaco:

Denatka mieszkała wraz z rodzicami pod wskazanym powyżej adresem. Ojciec jej jest handlarzem odpadków i zajmuje w domu przy ul. Kamiennej jednopokojowe mieszkanko na parterze.

Fania była bardzo skromna i pracowitą dziewczyną. Do niedawna miała jeszcze jakąś posadę, ostatnio już jednak chodziła bez zajęcia. Znajomi uważali ją za narzeczoną pewnego młodzieńca, z którym prawie codziennie sie spotykała. Młodzieniec ten przychodził do niej bardzo często i wywierał bardzo dobre wrażenie na jej rodzicach, którzy uważali, że będzie najodpowiedniejszym mężem dla ich córki, był bowiem bardzo rzutki, energiczny i zawsze dawał jej do zrozumienia, że

ma wobec niej „poważne zamiary".

Rodzice nie krępowali wiec córki i pozwalali jej spotykać sie z narzeczonym, kiedy tylko chciała.

W sobotę po południu, dziewczyna wyjechała z nim na wycieczke. Wróciła do domu późno w nocy, a gdy rodzice spytali ją, jak się bawiła, wybuchnęła płaczem.

— Co ci się stało? — spytali przerażeni.

Dziewczyna nie chciała im odpowiedzieć. Nazajutrz również nie potrafili wydobyć od niej ani słowa. Dziewczyna przez cały dzień nie chciała nic jeść i ani na krok nie opuszczała mieszkania.

Dopiero wieczorem, gdy przyparli ją do muru,

powiedziała im straszna prawdę.

Narzeczony wraz z kilku swymi kolegami wyjechał z nią do lasu, za miastem. Gdy znaleźli się w zupełnie odludnem miejscu,

w obecności tych znajomych uczynił jej niedwuznaczną propozycje.

Myślała ona w pierwszej chwili, że narzeczony stracił zmysły. Dotychczas bowiem zachowywał się w ten sposób, że nigdy nie mogłaby przypuszczać, iż jest zdolny do podobnej potworności.

Gdy wreszcie opancwała sie i chciała wrócić do domu, narzeczony rozkazał swym kolegom, by ją zatrzymali i następnie

w ich obecności dokonał na niej gwałtu.

Panna F. wróciła sama do domu. Stosunki jej oczywiście zostały już na zawsze zerwane.

Gdy opowiedziała rodzicom o swych tragicznych przeżyciach, starali się oni ją pocieszyć.

Dziewczyna nie uspokoiła sie jednak. Przez całą noc nie zmrużyła oka, a wczoraj rano wyszła z domu, oświadczając ojcu, że udaje się do pewnej firmy, gdzie jej obiecano posade.

Był to jednak tylko pretekst. Nieszczęsna kupiła w jakiejś aptece kwas solny i w podwórzu domu przy ulicy Wschodniej 16 napiła się wiekszej dozy trucizny.

Do desperatki wezwano pogotowie, które w stanie b. groźnym przewiozło ją do szpitala w Radogoszczu. —dg—

Jutro, w środę dnia 6 sierpnia r. b. o godz. 1 pp. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej i niezapomnianej

B. P.

ZOFJI LEONOWEJ

POSTRYGACZ

odbędzie się nad Jej grobem nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Mąż i Córka.

Tragedja miłosna w Łodzi

Potworna zemsta porzuconej narzeczonej.

Wczoraj w godzinach porannych w domu przy ulicy Piotrkowskiej 93 rozegrała się

porura tragedja miłosna.

W kamienicy tej mieści sie skład kolonjalny Adolfa Drusego, który w tym samym domu zajmuje kilkupokojowe mieszkanie.

Służącą p. Drusego była 35-letnia Marjanna Brożyna, która już oddawna darzyła swemi względami 25-letniego Alfreda Kulę (Zakątna 63), woźnicę i tragarza, zatrudnionego u p. Drusego.

Kula początkowo odwzajemniał się jej uczuciem. Mówił, że się z nia ożeni i wspólnie zamieszka.

Marjanna znacznie starsza od narzeczonego, żyła w ciągłym strachu, by jej nie porzucił i wszelkiemi siłami starała się go przy sobie zatrzymać. Gdy Kula przekonał się, że dziewczynie tak na nim zależy,

począł ją lekceważyć.

Marjanna robiła mu z tego powodu wyrzuty. Na nic się to jednak nie zdało. Przed paru dniami dowiedziała się, iż jej narzeczony ma już

inną, znacznie młodszą i przystojniejszą.

Postanowiła wówczas zemścić się na nim.

Onegdaj wieczorem odbyła z nim ostatnią rozmowę. Kula oświadczył Marjannie bezapelacyjnie, iż

z nią zrywa.

Dziewczyna tym razem była już zupełnie spokojna. Uknuła bowiem poprzednio zbrodniczy plan i już nie myślała o pogodzeniu sie.

Wczoraj o 4-ej rano dozorca domu przy ulicy Piotrkowskiej 93 zauważył, że Marjanna

przechadza się przed bramą.

Gdy ją spytał, czemu tak wcześnie wstała, dała mu jakąś wymijajaca odpowiedź.

Jak się później okazało, dziewczyna w ciągu pięciu godzin kreciła sie przed domem, czekając na Kule.

Gdy K. schodził ze schodów z owocami, które zabrał z mieszkania swych chlebodawców, p. Drusów, Marianna nagle wybiegła ze swego ukrycia i wyciągnęła z pod chustki

duży garnek z kwasem solnym.

Kula w ostatniej chwili zdażył się wprawdzie zasłonić, lecz mimo to doznał straszliwych poparzeń rąk, twarzy, a nawet nóg.

Marjanna została również poparzona gryzącym płynem, gdy szamotała się z narzeczonym. Na alarm wszczety przez Kulę, nadbiegli lokatorzy domu.

Wezwano policję i pogotowie.

Kulę w stanie bardzo cieżkim przewiózł lekarz do szpitala św. Józefa. Brożynę, która doznała lżejszych poparzeń, policja skierowała do aresztu. **dg.**

ŁÓDŹ NA TAŚMIE.

Warszawska „Wytwórnia Doświadczalna" przystąpiła do realizowania filmu krótkometrażowego w Łodzi p. t. „Od świtu do zmroku w polskim Manchesterze", który nakręcony zostania na peryferjach miasta w dzielnicach robotniczych oraz w jednej z większych fabryk.

Interesujący scenarjusz, ujęty, w formę syntetycznego reportażu, napisał Stefan Grodzieński. Reżyserię objął Aleksander Ford. Film o oryginalnem ujęciu i nowoczesnym montażu, ilustrować będzie, na tle kompleksu maszyn, tętno życia robotnika łódzkiego.

OFIARY

Z okazji powrotu do zdrowia szefa naszego, p. A. Rozenfelda, zamiast kwiatów ofiarujemy zł. 55 na fundusz pomocy bezrobotnym przy łódzkim związku zawod. prac. handl. biur. przem., ulica Gdańska Nr. 101.

Personel biurowy i fabryczny oraz majstrowie firmy Mozes Rozenfeld i syn, Łódź, Pomorska 72.

Sport.

—o—

Hakoah wiedeński

gra z Ł.K.S-em.

Jak się dowiadujemy, pertraktacje między znajdującym się obecnie w Polsce Hakoahem wiedeńskim a Ł.K.Sem zostały już częściowo zakończone, przyczem mecz między Hakoahem a Ł.K.S. odbędzie się 13 lub 14 sierpnia.

Maks Stolarow

powołany do wojska.

Czołowy tenisista polski, łodzianin, Maks Stolarow, otrzymał kartę powołania do służby wojskowej i musi się stawić do formacji w dniu 11 sierpnia. Wyjazd jego na tournee do Hamburga został z tego powodu odwołany.

Mistrz Czechosłowacji w Polsce.

Legja warszawska prowadzi obecnie pertraktacje z mistrzem Czechosłowacji Slavią, celem sprowadzenia tej drużyny do Warszawy na dzień 15 i 17 b. m. do stolicy.

Bezcelowe marnotrawienie pieniędzy.

Z deszczu pod rynnę.

Dlaczego, wbrew doświadczeniu i opinji fachowców, brukuje się ulice „kociemi łbami“?

Lepiej robić mniej, ale należycie i celowo.

Na ulicy Zawadzkiej rozpoczęto wreszcie, zgodnie z zapowiedzią, układanie nowych bruków. Zerwano starą nawierzchnię, która już istotnie znajdowała się w pożałowania godnym stanie i po wyrównaniu ziemi, przystąpiono do zabrukowywania tej ulicy. Początkowo dziwili się wszyscy, że nie przygotowuje się podkładu betonowego, gdyż powszechnie wiadomą jest rzeczą, że bez tego podkładu, jezdnia nie będzie trwała. Zdumienie to ustąpiło jednak bardzo rychło miejsca przerażeniu i rozgoryczeniu, gdy dostrzeżono, że na ul. Zawadzką zwieziono

zwyczajny kamień polny t. zw. „kocie łby“

i rozpoczęto tym kamieniem brukować ulicę.

Wielu przechodniów przystawało, zastanawiało się przez chwilę, a później zbliżało się do pracujących robotników z zapytaniem,

czy to mają być nowe bruki.

Po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi, każdy niemal wykrzykiwał ze zdumieniem:

— Jakto? Z takiego kamienia?

Magistrat obiecywał niejednokrotnie, że nowe bruki będą ulepszone, że będą ułożone z kostki granitowej. Doświadczenie wielu lat dowiodło, że bruki z kamienia polnego nie tylko nie spełniają swego zadania, ale działając destrukcyjnie na nerwy obywateli, równocześnie

kosztują miasto o wiele więcej aniżeli dobry, drogi bruk z kostki,

gdyż wymagają ciągłej, nieprzerwanej naprawy. Bruk z kamienia polnego nie jest stosowany obecnie już nigdzie. Nie wytrzymuje on dłużej, aniżeli kilka tygodni. Powoduje ogłuszający huk i szum na ulicy.

Miasta, które nie mogą pozwolić sobie na wielki wydatek, ograniczają swe roboty do minimum, ale wykonują je w sposób trwały i dobry. Magistrat nasz postanowił w roku bieżącym przebrukować cały szereg ulic. Oczywiście, przy tak wielkim planie robót nie do pomyślenia jest, by miasto mogło wszędzie zastosować kostkę, bardzo, nawiasem mówiąc, kosztowną. Ale pocóż wobec tego przebrukowywać naraz wszystkie ulice, zakreślone w planie. Godzimy się na mniej. Godzimy się na wykonanie ćwierci robót, ale ta część robót wykonana być powinna

należycie i celowo.

Bruk z kamienia polnego, pełen dziur i wyboin stał się udręką obywateli naszego miasta. Układanie go jest poprostu marnotrawieniem pieniędzy. Nie trzeba być fachowcem, wystarczy mieszkać kilka lat w naszem mieście i śledzić wszystkie perypetje brukarskie, by przekonać się, że

bruk taki nie wytrzyma dłużej niż kilka, lub w najlepszym razie, kilkanaście tygodni.

Jeszcze nie jest za późno. Nie wykonano jeszcze tyle pracy, by nie można się cofnąć. Apelujemy tedy do wydziału budownictwa, by zaniechał myśli układania nowych jezdni z kamienia polnego. Nie jest to żadnem rozwiązaniem kwestji brukarskiej. Raczej należy zrezygnować z wykonania całego planu, gdy nie mamy na to funduszów i ograniczyć się do kilku tylko ulic. W przeciwnym razie,

w przyszłym roku będzie trzeba wszystko rozpocząć na nowo.

Czy będą nas golić w niedzielę?

Memorjał fryzjerów wywołał sprzeciw pracowników.

Stan obecny jest nielogiczny i niesprawiedliwy.

Jesteśmy świadkami niezwykle interesującego zatargu. Interesującego z tego tytułu, że istota jego obchodzi wszystkich, bez wyjątku, obywateli, a przynajmniej

wszystkich mężczyzn.

Chodzi o zatarg, jaki wynikł pomiędzy właścicielami zakładów fryzjerskich a pracownikami, na tle propozycji otwierania zakładów w niedziele i święta.

W ubiegłym roku, zimą, fryzjerzy złożyli w ministerstwie spraw wewnętrznych memorjał, w którym prosili o zezwolenie na

otwieranie zakładów w niedziele.

Jako motyw, wysunięto ogólne żądanie ze strony obywateli, żądanie zupełnie słuszne i usprawiedliwione.

Ale bezpośrednio potem pracownicy fryzjerscy złożyli do ministerstwa protest, motywując go istniejącą i obowiązującą ustawą o

ochronie pracy.

Protest ten został uwzględniony i żądania fryzjerów oddalone. Obecnie, przed kilku dniami, fryzjerzy ponownie zwrócili się do ministerstwa, tym razem interwenjując u ministra Składkowskiego. Otrzymali przyrzeczenie skrupulatnego rozpatrzenia ich prośby. Zdawało się, że tym razem nikt nie wniesie żadnych sprzeciwów. Lecz oto w dniu wczorajszym pracownicy fryzjerscy odbyli wiec, na którym uchwalili raz jeszcze powołać się na istniejącą i prawomocną ustawę i

nie dopuścić do jakiejkolwiek zmiany.

Wiemy bardzo dobrze, że chcąc się ogolić w niedzielę lub święto, zawsze znajdziemy taki zakład, w którym będziemy mogli odświeżyć sobie twarz. Życie wyłamało się z ram ustawy i stworzyło zupełnie inny stan rzeczy. Zakłady są zamknięte

tylko oficjalnie z frontu.

Ale można do nich wejść cichaczem, od bramy. Wielu fryzjerów goli też swych „lepszych“ klijentów po domach. W każdym hotelu w niedzielę można znaleźć fryzjera, który nas ogoli.

Do czego to prowadzi? Tylko do tego, że miast płacić 80 groszy za golenie, zmuszeni jesteśmy płacić drożej — za ryzyko. A ponadto przyzwyczajamy się do myśli, że istnieją ustawy, które muszą być przekraczane, gdyż są nieistotne i nie oparte na żadnych rzeczowych podstawach.

Jest to rzeczą zupełnie zrozumiałą, że szczególnie w niedziele i święta, kiedy mamy wolny czas i poświęcamy go na wypoczynek, czy też, najczęściej zresztą, na rozgrywki, pragniemy wyglądać świeżo i dobrze. Nie do pomyślenia jest, by ludzie, przyzwyczajeni do częstego golenia się, specjalnie w niedziele i święta chodzili z twarzą zarośniętą szczeciniastym włosem.

W niedzielę ogolić chce się każdy. Panowie muszą wędrować niekiedy po całem mieście, by znaleźć fryzjera, który ich ogoli. Nie wszystkie zakałdy są otwarte „z tyłu“, a z tych nie wszystkie odrazu decydują się wpuścić nieznajomego klijenta, obawiając się podstępu. Ryzyko jest bardzo wielkie. Dużą jest też kara, która w konsekwencji czeka właściciela zakładu.

Pracownicy powołują się na istniejącą ustawę, domagając się wypoczynku niedzielnego. Lecz częstokroć pracownicy, nie bacząc na niedziele i święto obchodzą wszystkich klijentów, goląc ich w domu. Są zresztą zawody, które nie podlegają zasadom świętowania. Konduktor, policjant, drukarz, dziennikarz, lekarz, aptekarz,

muszą, nie bacząc na niedziele i święto, pracować.

Muszą pracować, ponieważ wymaga tego życie. A życie, które sprawiło, że broda u mężczyzn rośnie nie tylko w dni powszednie, lecz i w święta, nakazuje, by przynajmniej przez kilka godzin,

bodaj od 9 do 12 rano.

otwarte były legalnie zakłady fryzjerskie.

Nie wolno naginać życia do martwej litery prawa, gdyż w konsekwencji powoduje to, iż zaczyna się ustawę, do której obywatel winien odnosić się z największym szacunkiem, lekceważyć.

Nie należy wątpić, że minister Składkowski rozstrzygnie spór pomiędzy właścicielami zakładów a pracownikami w myśl interesów ogółu obywateli. Nie chcemy bynajmniej, by pracownicy zostali skrzywdzeni. Powinni oni otrzymać odpowiednią rekompensatę za trzy godzinną pracę w niedziele i święta. Ale nie mogą sprzeciwiać się temu, co dyktuje życie. Gdyż stan obecny jest conajmniej nielogiczny.

Sum.

Złe drogi kosztują nas bardzo wiele.

Odstraszają bowiem cudzoziemców i zmuszają ich do omijania Polski

Tracimy grube miljony złotych oraz zyskujemy — złą opinję.

Dochody z turystyki zagranicznej dają Francji od 8 do 15 miljardów rocznego obrotu.

Druga z rzędu Mekka turystyczna — Włochy osiągają z tego źródła

zgórą półtora miljona lirów rocznie.

W malutkiej Austrji wpływy z ruchu turystycznego dochodziły do

1 miljarda 400 miljonów złotych.

Państwa te dzięki dochodom z turystyki równoważą w znacznej mierze swoje ujemne bilanse handlowe i płatnicze.

W Polsce — pisze Kur. Czerwony — czyni się od kilku lat również wiele wysiłków celem przyciągnięcia turystów. Pod względem atrakcyjności Polska nie ustępuje swoim sąsiadom, może ich nawet przewyższa, posiada

wspaniałe tereny górskie, różne dzikie, pierwotne jeszcze okolice, nadające się do polowań itd.

Jednakże z żadnym na początku wymienioym krajem nie możemy się równać. Nawet Czechosłowacja i Niemcy cieszą się bardziej, niż my względami turystów.

Wskutek tego mamy wciąż jeszcze przewagę wyjazdów obywateli własnych nad przyjazdem cudzoziemców, a **kwoty wywożone zagranicę przez Polaków przewyższają o kilkadziesiąt miljonów rocznie wpływy z przyjazdu turystów do Polski.**

W r. 1924 przewaga ta wyrażała się 87 miljonami złotych, w roku następnym 92, następnie nieco zmalała i wynosiła w 1928 roku 70 miljonów złotych.

Przyczyny tego niepomyślnego stanu są różne. W pierwszym rzędzie słaba znajomość Polski zagranicą. Następnie niedogodne połączenia kolejowe, brak wygód elementarnych w naszych uzdrowiskach (wody, kanalizacji, światła, chodników),

zły stan dróg,

który uniemożliwia szeroko pojętą turystykę.

Wobec złych połączeń kolejowych turysta mógłby się przerzucać z jednej miejscowości do następnej

autobusem lub automobilem.

Niestety, nasze autobusy nadają się do przewozu mleka, mięsa, ryb i owoców, a nie czystej i przyzwyczajonej do wygód publiczności zagranicznej. Nasze drogi bite, pełne dziur i wybojów, są bezpieczne dla konnych bryczuszek i wozów drabiniastych, lecz nie dla automobili.

Turysta amerykański bardzo często przywozi do Europy własne auto.

Czynią to również i Polacy-amerykanie. Ale już po przebyciu pierwszej setki kilometrów mają tej podróży dosyć, i

zostawiają samochód w najbliższym garażu na cały czas swego pobytu w Polsce.

I dlatego dopóki stan naszych dróg nie poprawi się, dopóki nie połączymy naszych stolic i uzdrowisk siecią nowoczesnych dróg automobilowych, dopóty złotodajna turystyka pozostanie w sferze snów.

I przeciwnie: im wcześniej upodobnimy te drogi do typu szos francuskich, czeskich lub bodaj niemieckich, tem prędzej

zwrócą się nam pokrycia na ten wydatek i jeszcze pozostanie jakaś nadwyżka

Kto ma taką emigrację zagraniczną jak Polska, ten może zawsze liczyć na wielki ruch turystyczny.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź, 5 sierpnia 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź, 5 sierpnia 1930

PERYPETJE KARTELI NIEMIECKICH.

Dla obserwatora polskiego bardzo interesująco przedstawiają się obecne wysiłki niemieckie w kierunku obniżenia cen przy równoczesnem obniżeniu płac. Rozbieżność pomiędzy rozwojem cen surowca i żywności z jednej strony, a fabrykatu z drugiej strony, i w związku z tem swoistość warunków kształtowania się ceny fabrykatu przemysłowego (odporność socjalna mas robotniczych na próby zniżki płac, kartelowanie it.p. związanie cen, względnie mała łączność midzy ruchami przemysłowych cen hurtowych i detalicznych jako wynik przerostu pośrednictwa hadlowego it.d.) — oto zarys zasadniczych problemów, które nasuwają się do rozwiązania polityce gospodarczej niemieckiej. Występują one również i u nas, choć w innem napięciu i innej wzajemnej proporcji stanowiąc oczywiście zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

Pisaliśmy już tutaj o wielkiej akcji w kierunku „Preis- und Lohnsenkung". Jej efekt okazał się znacznie słabszy, aniżeli w Niemczech przypuszczano. Przebieg wypadków w nadreńskim hutnictwie przekonał, iż rozwiązanie zagadnienia obniżki cen przez nacisk na płace robonicze, uważają każdoczesny poziom płac za swoje prawo nabyte, z którego rezygnować bez walki nie tylko gospodarczej, ale i politycznej nie zamierzają.

W tej chwili probują Niemcy rozwiązania zakreślonych problemów cen w innej płaszczyźnie. W czasie, kiedy u nas poczyna się dopiero definitywnie krystalizować t. zw. **kartelowa organizacja produkcji** ogarniająca coraz większą ilość dziedzin produkcji przemysłowej i próbująca **koncentrować** się w pewnych organizacjach ogólno - przemysłowych (powstanie biura kartelowe go t. zw. „Lewiatana") — w Niemczech ojczyźnie nowoczesnego wielkiego ruchu kartelowego — rozpoczyna się reakcja o wzmocnionem napięciu. Napięcie to zbliża się w tej chwili bodaj do rozmiarów amerykańskiej akcji antitrustowej.

Niemcy twierdzą, że organizm gospodarczy niemiecki cierpi na „przerost organów". Porozumienia gospodarcze są czynnikiem, który uniemożliwia harmonijny ruch cen, dostosowany do warunków gospodarczych; elastyczność poziomu cen będąca jednym z warunków powodzenia, zatraca się. Należy rozpocząć więc akcję w kierunku przywrócenia tej elastyczności.

Wyrazem tych prądów i zapatrywań jest niezwykle doniosłe rozporządzenie rządu Rzeszy wydane w tych dniach na podstawie znanego art. 48 konstytucji weimarskiej.

W myśl tego rozporządzenia rząd Rzeszy jest uprawniony:

1) do unieważniania i zakazywania wszelkich zobowiązań wyliczonych w niemieckiej ustawie kartelowej (czyli oficjalnie t. zw. rozporzadzenia o nadużyciu przewagi gospodarczej),

2) do zakazania warunków tranzakcji handlowej, które kogokolwiek prawnie lub faktycznie ograniczają w ustalaniu cen,

3) do zakazania wszelkich działań, które nie podpadając pod powyższe określenia, zmierzają jednak do tego samego celu gospodarczego: zwłaszcza więc dotyczy to zaleceń, odnośnie żądania cen oraz do gospodarczego lub społecznego nacisku dla poparcia takich zaleceń, skoro wskutek nich gospodarność (die Wirtschaftlichkeit") wytwarzania lub wymiany towarów bądź usług zostałaby obniżona, albo też jeżeli wskutek nich swoboda działania gospodarczego byłaby ograniczona w rozmiarach, nieusprawiedliwionych społecznie i gospodarczo.

Wśród sankcji przewidzianych w tem rozporządzeniu widzimy nie tylko grzywnę adminstracyjną, ale także i **prawo obniżania ceł** na artykuły, objęte porozumieniami gospodarczemi dla wymuszenia w ten sposób posłuchu.

Nowe rozporządzenie stanowi niesłychanie silną broń w walce z organizacjami gospodarczemi. W porównaniu z dotychczasowym stanem ustawodawstwa w tej dziedzinie jest to krok bardzo wielki. Rozporządzenie rozciąga się na wszelkie prawne i faktyczne organizacje gospodarcze, aż nawet do prostych porozumień (tzw. gentlemen agreements) włącznie, podczas gdy prawo z roku 1923 dotyczyło tylko karteli, przyczem w praktyce zawsze nasuwała się wątpliwość czy dane porozumienie jest czy też nie jest kartelem, odpowiadającym definicji ustawy. Pozatem nowe ustawodawstwo przesuwa punkt ciężkości z sądów kartelowych do zarządzeń administracyjnych. Wśród sankcyj zaś, wyróżniających nowe prawo, wysuwa się na pierwszy plan silna broń w **postaci obniżenia ceł ochronnych.**

Podobno w najbliższym czasie, po wysłuchaniu opinji państwowej rady gospodarczej, rząd Rzeszy zamierza wykorzystać nową ustawę w stosunku do organizacji producentów cementu, linoleum, brykietów, węgla, potasu i t.d.

Dr. A. Z.

Ostre warunki

dla kupców nie prowadzących ksiąg.

Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie o stosowaniu jednoprocentowej stawki podatku obrotowego dla hurtowników nieprowadzących prawidłowych ksiąg. Podobne rozporządzenia wydawane są rokrocznie, przyczem dotychczas od petentów wymagane było jedynie udowodnienie prowadzenia hurtu. W roku bieżącym natomiast władze skarbowe po otrzymaniu od płatników odnośnych podań zażądały dopełnienia szeregu warunków a m. in. **przedstawienia imiennej listy hurtowych odbiorców.**

Tego rodzaju postawienie sprawy uniemożliwia zainteresowanym kupcom uzyskane ulgi. W związku z powyższem, delegacja centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców odbyła konferencję z wice-dyrektorem departamentu podatkowego p. Michalskim.

Dyr. Michalski zaznaczył, iż ulga ta zasadniczo jest wydawana po raz ostatni, gdyż ministerstwo skarbu dąży do tego aby **całe kupiectwo wreszcie zaprowadziło prawidłową księgowość handlową,** zaś ci, którzy tego nie uczynią, bezwzględnie będą w przyszłości płacili 2 proc. podatku od obrotu. Delegacja łódzkiego kupiectwa w związku z powyższem oświadczeniem wyraziła swoje przekonanie, iż najskuteczniejszym bodźcem do skłonienia kupców do zaprowadzenia ksiąg jest zasadnicze **obniżenie stawki podatkowej do ½ proc.** W sprawie złagodzenia warunków w b. roku o co się zabiegała delegacja, nie uzyskano żadnych koncesyj. (ck).

DOBRA ODPOWIEDŹ.

Rzecz dzieje się w uniwersyteckim mieście. Wszyscy wiedzą, że profesor Müller egzaminuje bardzo surowo. Pewnemu studentowi medycyny zadaje on na egzaminie następujące pytanie:

„Jakie Pan zna środki napotne?"

Student wymienia znane mu środki, przedewszystkiem zaś tabletki Aspiryny, działające prócz tego niezawodnie przy przeziębieniach oraz przy bólach głowy

„Przypuśćmy jednak", mówi profesor, „że nawet oneby nie pomogły, cóżby Pan wówczas zrobił?"

„Przysłałbym pacjenta na egzamin do Pana profesora", odpowiada bez namysłu zniecierpliwiony student.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były bardzo małe przy tendencji przeważnie słabszej. Nieco mocnieisze były tylko dewizy na New York. Kurs dolara gotówkowego zanotowano 8.89. Przekazu telegraficznego na New York nie notowano z braku zapotrzebowania. Za dewizy na Gdańsk chciano płacić 173.58. **Kursy dewiz notowano:** New York — 8.90, Londyn — 43.40¼, Paryż — 35.05, Praga — 26.41½, Zurych — 173.17, Wiedeń — 125.98, Medjolan — 46.68. Kopenhaga — 239, Amsterdam — 358.92, Bruksela — 124.72. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy — 8.888, rubel złoty — 4.61¼. rubel srebrny — 1.70, bilon — 0.70, czerwoniec — 8.90.

AKCJE: Na giełdzie akcyjnej panowała w dniu dzisiejszym tendencia mocna, obroty jednak były w dalszym ciągu małe, choć już nieco wieksze niż w poprzednich tygodniach. Akcje Banku Polskiego zwyżkowały przy obrocie 250 sztuk. Notowano: Bank Polski — 165—166, Bank Zachodni — 72, Cegielski — 48, Modrzejów — 8.75, — nieco mocniejsze, Starachowice — 15.25.

PAPIERY PROCENTOWE: Dla państwowych papierów procentowych panowała bardzo mocna tendencia. obroty jednak były niewielkie wobec tego, że zapotrzebowanie dużo przewyższało zaofiarowanie. Notowano: 4% poż. inwestycyjna — 111.50—113.50, dolarówka — 63—65, 5% poż. konwersyjna, — 55,75, 10% poż. kolejowa — 103.50. Dla prywatnych papierów lokacyjnych tendencja pozostała bez zmian — obroty średnie. Notowano: 8% Przem. Pol. — 89, 4½% l. z. ziemskie — 56. 8% l. z. m. Warszawy — 76.60—76.75—76.60, 8% l. z. m. Częstochowy — 67.50—67, 10% l. z. m. Siedlec — 81.75. 6% oblig. m. Warszawy z 1926 r. — VIII i IX em. — 55.75.—

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy tendencji słabszej. Notowno za 100 kg. parytet wagon Warszawa. Żyto nowe 18.50—19, pszenica stara 38—40, nowa —33—35, owies jednolity — 22—23, jęczmień na kaszę — 23—24, browarny 25—27, mąka pszenna luksusowa —80—85, 4/0 — 70—75, żytnia —35—37, otręby pszenne szale 16—17, średnie 14—15, żytnie 10.50—11.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 2 sierpnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 13.17, sierpień 12.62, wrzesień 12,96, październik 12.92. listopad 12,99, grudzień 13.09. Loco 12.85. Kontrakty południowe: styczeń 12,92, luty 13,01, marzec 13,11, kwiecień 13,18, maj 13.25, czerwiec 13.30, lipiec 13.35, październik 12.65, listopad 12,73, grudzień 12.84.

Nowy Orlean, 2 sierpnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 12,91, marzec 13 11, maj 13,25, październik 12 65, grudzień 12.84. Loco 12,42.

Wykazu odbiorców

domagają się urzędy skarbowe.

Urzędy skarbowe otrzymały okólnik, aby od hurtowników nie posiadających prawidłowych ksiąg, a ubiegających się o 1 proc. stawkę podatku obrotowego, wymagać poza wykazem odbiorców jeszcze podstawowe ku temu zapiski, kopjaty rachunków i t. p.

Zdołaliśmy już zasięgnąć informacji, iż nowy ten warunek bedzie również obowiązywać płatników, którzy już złożyli dotychczas wymagane dowody. Zdaniem kierowników łódzkich stowarzyszeń kupieckich nowy warunek uniemożliwia w praktyce skorzystanie z ulg. (ck).

Ruiny zamczyska warownego z II wieku naszej ery

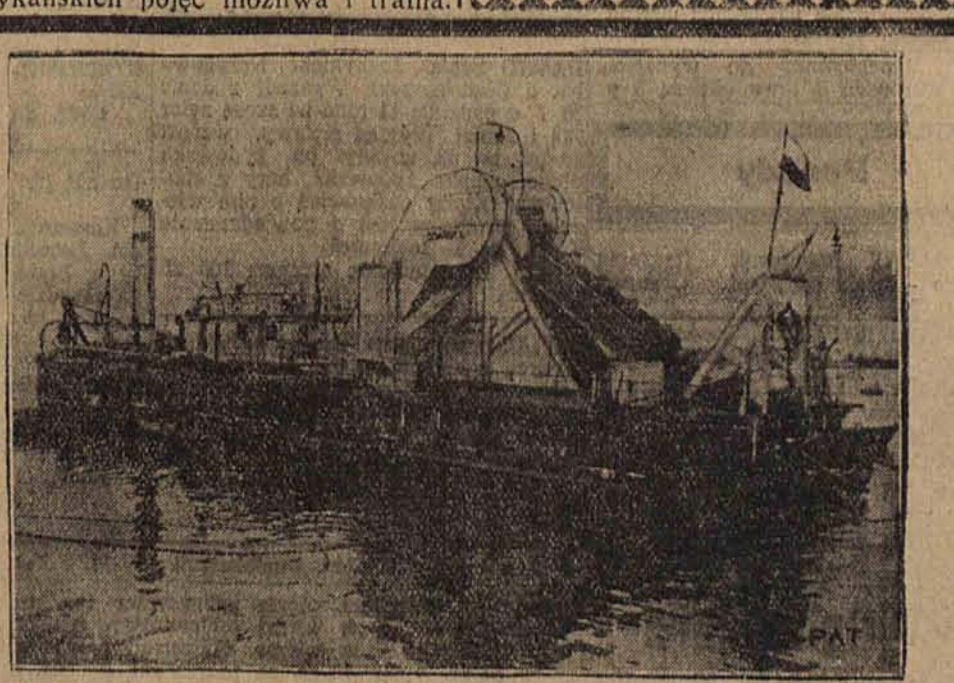


W okolicy miejscowości Dunabogdany na Węgrzech trwają prace nad odkopywaniem ruin zamczyska, którego budowa sięgać ma II. wieku, według opinji archeologów.

Największa skarbonka na świecie

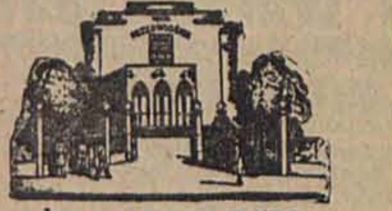


W okolicach Chicago wybudowano olbrzymią skarbonkę w kształcie flaszki na mleko. Otwór tej skarbonki mieści mieści się na szczycie flaszki, aby złożyć ofiarę dla ubogich miasta Chicago trzeba się wspinać po specjalnej drabinie. Idea projektodawców trudną jest coprawda do zrozumienia, ale według amerykańskich pojęć możliwa i trafna.



Odpowiednie pogłębienie koryta Wisły dla celów nawigacynjych wymaga dużego kapitału i niemniejszego wysiłku. Prace w tym kierunku posuwają się powoli, ale systematycznie naprzód. Na naszej ilustracji widzimy właśnie przy pracy olbrzymią dragę specjalnie używaną do tego celu.

TEATR ŚWIETLNY
„Przedwiośnie"



Żeromskiego 74|76.

Dojazd tramwajami № 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.

Dziś i dni następnych! — **Dziś i dni następnych!**

I. Na ogólne żądanie Sz. Publiczności zostają przedłużone jeszcze na tydzień
GOŚCINNE WYSTĘPY słynnego teatru regionalnego Tadeusza Skarzyńskiego
przed wyjazdem zagranicę.

„Sandomierskie Wesele"

Muzyka. — Śpiew. — Tańce. — Własna orkiestra. — Chóry.

II. Wielka komedja współczesna. — W roli głównej **HARRY LIEDTKE** pod tytułem:

„NOWOCZESNY CASANOWA"

Początek o godz. 5. pp. w niedzielę o 2 pp. Ostatni seans o g. 10 w. Ceny nie podwyższone. Passepartout i bilety ulgowe nieważne.

Warszawski Teatr Rewji „CHOCHLIK"
pod kier. art. JERZEGO DARSKIEGO
w Kinie Spółdzielni, Sienkiewicza Nr. 40

Dziś premjera 2-go programu p.t. **„Jeszcze nie wszystko"**

arcywesoła rewja w 2 częściach - 18 obrazach.— Udział biorą: M. Łukjańska, Zukowska, L. Orlińska, T. Morozowa oraz pp. J. Darski, F. Kalinowski, Wł. Boruński, J Szyndler i Niksarski. — W programie: Sketcze, inscenizacje, tańce, humor, satyra, aktualności i t. d. — Reżyser: F. Kalinowski i J. Darski. Zapowiada: W. Boruński. Kier. muz. C. Kantor Dekoracje: Nowakowski Efekty świetlne. — Początek przedstawień o godz. 8-ej i 10-ej w. — Ceny miejsca od 80 gr. do zł. 2.—

OGŁOSZENIE.

Nadzorca Sądowy firmy „A M Morgenstern" w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 35, podaje do wiadomości, że Sąd Okręgowy, Wydział Handlowy, w Łodzi decyzją z dn. 17 maja 1930 r. zarządził otwarcie postępowania układowego wymienionej firmy z jej wierzycielami.

W porozumieniu z Sędzią-Komisarzem termin sprawdzenia wierzytelności ustalony został na dzień 16 sierpnia 1930 r. w godzinach od 10 do 14. Sprawdzenie odbędzie się w lokalu firmy w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 35.

Lista przyjętych wierzycieli będzie w dniu 1 września 1930 r. wyłożona w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, od której to daty mogą osoby zainteresowane zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienie nadzorcy, co do wciągnięcia, lub odmowy wciągnęcia wierzytelności na listę, do Sędziego-Komisarza.

Nadzorca Sądowy:
STEFAN GLIK.

Dzieła Sztuki.

Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustalam autentyczność — i konserwuję

S. Wattenberg

Piotrkowska 82 tel. 165-92
prawa oficyna 4 wejście I piętro

UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej

Przed 10-ciu laty



Jeden z afiszów propagandowych Polskiego Białego Krzyża z czasów wojny polsko-bolszewickiej, wzywający obywateli do składania papierosów dla żołnierza na froncie.

Dwie znakomitości świata



Indyjski pisarz Rabindranath Tagore i prof. Einstein.

LOKAL

DO WYNAJĘCIA

powierzchnia 235 mtr. kw. okien 12 (z dwuch stron łącznie), centralne ogrzewanie, **nadający się na biuro i skład**, ul. Piotrkowska obok Narutowicza. Wiadomość: tel 110-72, g. 10—1 pp. 4—7 wiecz.



PIEGI

żółte plamy, opaleniznę usuwa, bieli skórę pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha.**

„Axela"—Krem

½ słoika 2.50 zł. 1/1 słoika 4.50 zł. do tego **mydło „Axela"** i kaw. 1.25 zł. Do nabycia w drogerjach, składach aptecznych, perfumerjach i aptekach lub wprost w firmie

J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa № 7

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. **Czyszczenie szyb.**

PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór,
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobie
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-86
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz
w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE.

Należy pamiętać, że **„Krem Justeno"** radykalnie **usuwa piegi i opalenizne** oraz **udelikatnia cerę, dając jej aksamitną miękość.** Żądać wszędzie.

Kupno i sprzedaż

FORTEPIAN zagranicznej marki, b. tanio sprzedam Wschodnia 72, m. 19, pop. oficyna, pr. str. 2 piętro.

RADJOAPARATY i części, detektory, komplet od 25 zł. „Radiola", Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu

SAMOCHÓD ciężarowy 2 tony, stan pierwszorzędny sprzedam tanio. Piotrkowska 199, m. 26. 5

DO SPRZEDANIA okazyjnie różne rzeczy. Radogoszcz, ul. Kazimierza nr. 18 Macke. 6

PLACE jeden na Poddębiu, drugi na Wiśniowej Górze oba ładnie położone sprzedam. Wiadomość tel. 131-00 do godz. 12 rano

KUPIĘ okazyjnie białe meble do panieńskiego pokoju. Oferty sub. „Gotówka".

Lokale

POKÓJ frontowy umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Cegielniana 51 m. 7.

4-POKOJOWE piękne, słon. mieszkanie I-sze piętro, komfortowo wykończone do odstąpienia. Do obejrzenia Al. Kościuszki 9, I-sze wejście od 2—4

LOKAL słoneczny i suchy pod parterem 7x7 m. we dworze z umieszczeniem reklamy na murze na pracownię lub przedsiębiorstwo do **wynajęcia**. Zawadzka 16a u właściciela od 2—3.

PRZYJMĘ do spólnego mieszkania lub poznam inteligentną osobę w celu towarzyskim. Oferty pod „Bezinteresownie".

POKÓJ frontowy pięknie umeblowany pierwsze piętro, telefon do wynajęcia. Piotrkowska 128 m. 2

Z KLATKI schodowej 2 okienny pokój umebl. 2 piętro telefon od zaraz do oddania. Wiadomość biuro „Bip", Piotrkowska 93, m. 9, tel. 120-62

POKÓJ ładnie umeblowany dla 1—2 panów do wynajęcia ul. 11-go Listopada 30, m. 34.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje nadające się na skład lub biuro. Wiadomość Piotrkowska 62, Cukiernia.

4-POKOJOWE frontowe, słoneczne mieszkanie z wszelkiemi wygodami w centrum miasta do odstąpienia. Oferty sub M. M. do „Republiki".

POKÓJ frontowy z balkonem, elegancko umeblowany tanio odnajmę. Piotrkowska 108, m. 7 od 2—7.

DO WSPÓLNEGO pokoju przyjmę jedną lub dwie panie najchętniej uczenice Piotrkowska 130, m. 14

POKÓJ umeblowany do wynajęcia 11-go Listopada 3, lewa oficyna 3 p.

Posady

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko - męski od zaraz. Grauzam, Zielona 3

WYKWALIFIKOWANA krojczyni na wyjazd może się zgłosić ulica 1-go Maja 9, m. 7 między 9—2.

POTRZEBNA instruktorka ondulacji. Oferty sub. „L. K." 19

CHŁOPIEC porządnych rodziców lat 16 może się zgłosić Plac Reymonta 3/4 m. 17, I p.

POSZUKIWANA biuralistka (ta) władająca językiem niemieckim. Oferty bezwarunkowo z określeniem żądanego wynagrodzenia do administracji „Republiki" sub. B. C. 500.—

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu prawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

FRYZJER damski poszukuje posady. Oferty do administracji „Republiki" pod fryzjer. 5—8

Rozmaite

DAWID Szaja Jochymek, Krzyżowa Nr. 6 (Radogoszcz). Wyszedł z domu 30 7. o godzinie 11 rano na szosę zgierską i zginął. Wygląd siwawy, wzrost średni, lat 68, ubrany po żydowsku długo, czapka żydowska buty z cholewami. Ktoby cośkolwiek o nim wiedział proszony jest o powiadomienie Krzyżowa 6 Jochymek.

Kto go odnajdzie otrzyma 100 zł. nagrody

JADĄC tramwajem Nr. 5, z kaliskiego dworca zgubiłem portfel z wekslamie, oraz protestami jak również swój własny paszport Znalazcę uprzejmie proszę za wynagrodzeniem przynieść pod niżej wymienionym adresem I. Rapoport, Kamienna 5. Dyskrecja zapewniona.

PRZYBŁAKAŁ się pies myśliwski do odebrania u Hendelesa, Zgierska 17.

POŻYCZKI od 3000—5000 zł. poszukuje. Gwarancja hipoteczna, telefon 142-31. 8

Matrymonjalne

UWAGA! Wywiady wyłącznie matrymonjalne miejscowe i zamiejscowe załatwiam dokładnie, zapewniając absolutną dyskrecję. „Wywiady", Warszawa, Niecała 12, m 82. 2-8

Do akt. Nr. 1694 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leonard Naborowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kaplicznej 32 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfonsa Lewińskiego i Jana Muszyńskiego i składających się z maszyny strugarskiej, oszacowanej na sumę zł. 500.—

Łódź, dn. 21 lipca 1930 r.
Komornik: **L. Naborowski.**

Do akt Nr. 1464 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Leonard Naborowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 13 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Petersburskiej Nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mieczysława Krzeczkowskiego i składających się pianina oszacowanych na sumę zł 550.—

Łódź, 24 lipca 1930 r.
Komornik: **L. Naborowski.**

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1-80-80.

Prenumerata „II. Republiki"

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60, za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub **niezwłocznie** po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika". sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.